Ner 16. W PIĄTEK Dnia 2 Sierpnia 1833 roku.

ROZMAITOŚCI.

PISMO DODATKOWE DO GAZETY WARSZAWSKIÉJ.

O Mowie Polskiéj i jéj pisowni.
(Dokończenie.)

O pisowni Polskiéj.

O Spółgłoskach miękkich.

Spółgłosek miękkich mamy czternaście, *b'*, *ć*, *dź*, *f*, *g*, *j*, *k'*, *l*, *ḿ*, *ń*, *ṕ*, *ś*, *ẃ*, *ź*.

Każda spółgłoska twarda, mogąca się łączyć z samogłoską *i*, wyjąwszy *h*, stać się może spółgłoską miękką, zmiękczając swe brzmienie brzmieniem spółgłoski *j*.

Na oznaczenie tego zmiękczenia, przyjęto tak nazwane znamie prawe, (1) które zatém oznacza część brzmienia spółgłoski *j*, a nie samogłoski *i*, gdyż brzmienie jakiejkolwiek spółgłoski, złączywszy się z brzmieniem samogłoski, tworzy nie spółgłoskę, ale całą zgłoskę zgodnie z naturą samogłosek; łącząc się zaś ze spółgłoską *j*, wyda dźwięk właściwy spółgłoskom. Własnością bowiem jest spółgłosek, że łącząc się same z sobą bez samogłoski, tworzą tylko podobną spółgłoskę, któréj brzmienie będzie z dwóch głosów z sobą zrośniętych złożone, np: *dz*, *rz*, i t. d. Jak głos figury *ć*. (cz;) jest skutkiem połączenia się w jedno, spółgłosek *c*, i *z*, tak równie *ć*, jest głosem powstałym ze spółgłosek *c*, i *j*.

Nie tylko w naszym, ale w żadnym języku nie masz spółgłoski, którąby się składała ze spółgłoski i samogłoski, ale zawsze jeżeli są złożone, składają się z dwóch spółgłosek, boby to było przeciwném naturze głosu mowy ludzkiéj.

Samogłoski są właściwie same głosami całemi; one stanowią, że tak powiem, szkilet całéj mowy, a na nich wspierają się wszystkie spółgłoski, które są tylko przygłosami, samogłoska zatem *i*, nie może służyć za przygłos spółgłoskom dla ich miękczenia, ale raczéj *j*, które jest spółgłoską, bo się łączy z samogłoskami, w sposób zupełnie ten sam, jak inne spółgłoski. Nie jest samogłoską, bo nie może utworzyć zgłoski w połączeniu z innemi spółgłoskami bez samogłoski a nawet z żadną następującą spółgłoską łączyć się nie może, co właśnie samogłoskom jest właściwe. Głoska *j*, jest przejściem czyli ogniewem łączącém łańcuch samogłosek, z łańcuchem spółgłosek. Widzimy że i tu jak wszędzie, natura nie robi skoku.

O użyciu spółgłosek miękkich.

Nikt z poczynających się uczyć czytania Polskiego, a tém bardziéj cudzoziemiec (2) nie jest w stanie zrobić różnicy w wymawianiu między pierwszemi zgłoskami wyrazów np. *ziarno*, *ziawić*, i tym podobnych; wymawiać je bowiem będzie jednakowym sposobem, jako jednakowo wypisane. Gdyby dla ich rozróżnienia pisano

(1) *Nie tylko nad małemi, lecz i nad wielkiemi głoskami, kłaść się powinny znamiona pokazujące przyciskowe lub miękkie ich wymawianie, aby właściwe w czytaniu wydały brzmienie. Wyrazy, np. zwawy, zyto, cudzoziemiec, czytać będzie żwawy, żyto, zamiast zwawy, zyto. Gdy wielkie głoski już same przez się zabierają wiele miejsca, co też jest przyczyną opuszczenia ich znamion, mieścić je można w środku głoski. Niemcy w takim razie używają w miejsce znamienia drugiéj głoski, którą obok pierwszéj mieszczą, np. Ueber, über.*

(2) *Odwołując się do cudzoziemców, nie mam na celu ułatwienia dla nich pisowni Polskiéj, czynię to raczéj dla tego, że najprędzéj się błędy grammatyczne mowy spostrzegają, ucząc jéj cudzoziemca.*

jedne przez *i krótkie*, drugie przez *j*, np. *ziarno*, *zjawić*, zachodziłaby jeszcze przeszkoda w wymawianiu wyrazów np. *linia*, *filozofia*, *Armenia*, i t. d., bo zkądże nie znający języka ma wiedzieć, że w wyrazie np: *Armenia* samogłoska *a*, oddzielnie się czytać powinna, tworząc osobną zgłoskę, gdy w innych wyrazach np. *skrzynia*, *dynia*, toż *a*, z poprzedzającą łączy się głoską. Daléj, jakim sposobem rozróżni wyrazy, różne znaczenie mające, inaczéj każde z nich wymawiane a jednakowo pisane, np. tańczyć na *linie*, i rysować *linie*.

Sprzeczności te wynikają z tąd, że używamy samogłoski *i*, w trojakiem znaczeniu, jak się to w wyrazach *Armenia*, *ziawić*, *ziarno*, widocznie okazuje; czyli, że używamy do wyrażenia trzech różnych brzmień, tylko jednéj figury, chociaż ich trzy, w alfabecie Polskim się znajduje. Lepiéj się o tém za pomocą bacznego przekonać można ucha: w wyrazie np. *Armenia*, słyszymy brzmienie samogłoski *i*, która też właściwie w tém miejscu jest używana w wyrazach *ziem* (od zieść)i i *ziem* (od ziemia), słyszymy w pierwszym całe brzmienie spółgłoski *j*, któréj byt dowiedzionym jest wyżéj i któréj figurę posiadamy, w drugiem zaś tylko część tego brzmienia słyszeć się daje. Wszakże znamie prawe czyli kreska (ʹ) oznacza tę część brzmienia, która jak wiemy, służy do miękczenia spółgłosek; użyjmyż téj kreski zamiast *i*, kładąc ją nad poprzednią spółgłoską, a wtedy każde brzmienie własną oznaczać się będzie figurą, jako to: *Armenia*, *skrzyńa*, *zjawić*, *zjem*, *źem*, (od ziemia) *źarno*, *koń*, *końe*, *karṕ*, *karṕe*, i t. d.

Spółgłoska każda, nie będąc sama całym głosem, ale tylko przygłosem, nie może się dzielić na głos cały i przygłos, czyli nie może bydź złożoną z samogłoski i spółgłoski, w wyrazie np. *koń*, spółgłoskę miękką *ń*, dzielimy w 5tym przypadku na spółgłoskę *twardą n*, i *samogłoskę i*, np. *koniu*, zamiast *końu*.

Nie jest to nowy sposób używania spółgłosek miękkich, podług tego prawidła bowiem, używa się spółgłoska miękka *l*, lecz że nie zostało do wszystkich spółgłosek zastosowane, zdaje się bydź obcem. Wszakże w czasach dawniejszych i do spółgłoski *l*, dodawano samogłoskę *i*, jako to: *liubię*, *liaska*, które późniéj jako zbyteczne opuszczono.

Niemasz żadnéj różnicy co do miękkości między *l*, a *ś*, lub innemi miękkiemi spółgłoskami, a przecież ich nie używamy tym sposobem jak *l*. piszemy np. *palic*, *palę*, a *kropić*, *kropię*, zamiast *kroṕę*, równie jak *palę*. Nie zachowując tego prawidła, na cóżby nam się przydały wszystkie miękkie spółgłoski, których potrzebę słusznie uznał Kopczyński w Grammatyce swojéj, lubo tylko w przypadku pierwszym (Nominative;) bo ich nawet i tu nie piszemy; zamienia jednak nie potrzebnie w drugim przypadku (Genitive) znamie prawe na samogłoskę *i*, jako to: *karṕ*. *karpia*, zamiast *karṕa*.

Na co ten wyjątek spółgłosek miękkich od sposobu używania wszystkich innych spółgłosek? składamy np. *n-a na*, *s-a sa*, *z-a za*, *t-a ta*, czemuż nie mają bydź równie składane spółgłoski miękkie np. *ń-a ńa*, *ś-a śa*, *ź-a źa*, nie zaś *ń-a nia*, *ś-a sia*, *ź-a zia*.

To zaniedbanie spółgłosek miękkich jest przyczyną zawikłania, jakie znajdujemy w odmianach imion i słów.

Zróbmy rozbior formy Iwszéj na rzeczowniki męzkie zwierzęce, podług Grammatyki Kopczyńskiego, a lepiéj się o tém przekonamy.

FORMA Iwsza.

Rzeczowniki męzkie zwierzęce.

Imiona te kończą się w przypadku.
Iwszym np. kos, ież, koń, i t. d.
2gim na *a*, lub *ia*, np. kosa, jeża, konia.
3cim *owi* lub *iowi*, kosowi, ieżowi, koniowi.
4tym *a* lub *ia*, kosa, ieża, konia.
5tym *e* lub *ie*, *u* lub *iu*, kosie, Wole, ieżu, koniu.
6tym *em* lub *iem*, kosem, ieżem. koniem.
7mym *e* lub *ie*, *u* lub *iu*, w kosie, wole, ieżu, koniu.

Liczba mnoga.

w przypadku Iwszym np. kosy, iéże, konie.
2gim na *ów* lub *iów*, kosów, ieżów, koniów.
3cim na *om* lub *iom*, kosom, ieżom, koniom.
4tym jak w pierwszym.
5tym jak w pierwszym.

6tym na *ami*, lub *iami*, kos*ami*, ież*ami*, koni*ami*, lub koń*mi*.
7mym *ach* lub *iach*, kos*ach*, ież*ach*, koni*ach*.

Główniejsze uwagi służące do objaśnienia formy tych rzeczowników podług tejże Grammatyki.

Po 1wsze. Rzeczowniki zwierzęce do téj formy należące *jedne* przyjmują zakończenie na *a*, -*owi*, -*u*, -*em*, i t. d. w swoich przypadkach, *drugie* na *ia*, *iowi*, *iu*, *iem*, i t. d.

Po 2re. Niektóre z nich kończą się w 5tym i 7mym przypadku na *u* lub *iu*, inne na *e* lub *ie*.

Po 3cie. Dla skrócenia wyrzuca się *niekiedy*, w *niektórych*, w 6tym przypadku *a*, przed *mi*, np. *wołmi* zamiast *wołami*, u *innych* zakończonych w tymże przypadku na *iami*, wyrzuca się *a*, zamieniając *samogłoskę i*, na znamie prawe (,) np, *koniami końmi*. W tym układzie dodać jeszcze można tę uwagę wynikającą z formy, że tylko imiona zakończone na spółgłoskę twardą lub przyciskową zachowują w pisowni, (bo w mowie inaczéj się dzieie) we wszystkich przypadkach swoją końcową spółgłoskę, wyjąwszy wszystkie zakończone na *ł*, które w 5tym przypadku zmieniają spółgłoskę twardą *ł*, na spółgłoskę miękką *l*, zakończone zaś na spółgłoskę miękką, lecz także tylko w pisaniu, wyjąwszy zakończone na *l*, zmieniają spółgłoskę miękką na twardą we wszystkich swoich przypadkach oprócz 7go przypadku liczby mnogiéj, w którym *niekiedy* samogłoskę miękką zachowują.

Któż z samych nawet Polaków powie, że poznał w zupełności tę formę podług tego rozkładu i tych uwag, że zna klassyfikacyą imion, jakie które przyjmuje zakończenie? Nie dziwujmy się przeto cudzoziemcom, którzy utrzymują, że teoretyczne nauczenie się języka Polskiego jest niepodobne, i że formy jego są nie rozwikłanym labiryntem.

Podług uwag mających objaśnić tę formę:

Najprzód *jedne* imiona przyjmują zakończenie w swoich odmianach na *a*, *owi*, *u*, *em*, i t. d. *drugie* na *ia*, *iowi*, *im*, *iemu*, ale niewiadomo które, bo z przyczyny niewłaściwego użycia spółgłosek tak miękkich jak i przyciskowych, wiedzieć tego nie można.

Po 2re, *niektóre* z nich kończą się na *u* lub *iu*, *inne* na *e* lub *ie*, niemożność objaśnienia ograniczyły całą niewiadomść na wyrazach, *niektóre* i *inne*.

Po 3cie, w zakończeniach na *iami*, zamienia się *niekiedy* samogłoska *i*, na znamie prawe (,) wyrzucając samogłoskę *a*, np. *koniami*, *końmi*, lecz także niewiadomo na jakiéj zasadzie, gdyż w języku Polskim nie ma *zamienni głoskowéj* przez zastąpienie jéj akcentem czyli apostrofem, jak to jest we Francuzkim języku np. *l'ami*, pomijam wiele innych zaciemniających, a razem niepotrzebnych wyjątków.

To zawikłanie panuie we wszystkich formach, tak przypadkowania jak i czasowania.

W mowie Polskiéj, ponieważ nie przyimki jak w innych językach, ale zakończenia wyrazów, cały prawie stosunek stanu rzeczy stanowią, pierwszą tedy podstawą jéj grammatyki, jest dostateczna liczba, naturalny podział i właściwe użycie głosek; najmniejsze w nich uchybienie zrządza wielkie błędy i sprawia zamieszanie w całym systemacie grammatycznym.

Ułóżmy tę formę z użyciem spółgłosek miękkich i przyciskowych, pomijając wyrazy, w których głoski *i*, *y*, *j*, stanowią zakończenie; tych niewłaściwość już wyżéj wytkniętą została.

FORMA Iwsza.

Wszystkie regularne imiona zwierzęce, rodzaju męzkiego, należą do formy Iwszéj. Imiona te zachowując końcową swoję spółgłoskę przyjmują zakończenia:

w przypadku 1wszym np. kos, ież, słoń, karṕ, soból, i t. d.
2gim na *a*, kos*a*, ież*a*, słń*a*, karṕ*a*, sobol*a*.
3cim na *owi*, np. kos*owi*, ież*owi*, słoń*owi*, karṕ*owi*, sobol*owi*.
4tym na *a* np. kos*a*, ież*a*, słoń*a*, karṕ*a*, sobol*a*.
5tym na *e* lub *u*, koś*e*, ież*u*, słoń*u*, karṕ*u*, sobol*u*.

6tym na *em*, np. kosem, ieżem, słońem, karpem, sobolem.

7mym na *e* lub *u*, kośe, ieżu, słońu, karpu, sobolu.

Liczba mnoga,

w przypadku 2gim na *ów*, np. kosów, ieżów, słońiów, karpów, sobolów.

3cim na *om*, np. kosom, ieżom, słońom, karpom, sobolom.

4tym jak w pierwszym.

5tym jak w pierwszym.

6tym na *ami*, np. kośami, ieżami, słońami, karpami, sobolami.

7mym na *ach*, np. kosach, ieżach, słońach, karpach, sobolach.

Główniejsze uwagi objasniające te formę.

Po 1wsze. Same tylko imiona zakończone na spółgłoskę twardą, prócz zakończonych na *c*, i *k*, przyjmują zakończenie w 5tym i 7mym przypadku na *e*, zamieniając zawsze spółgłoskę twardą na miękką, np. *wół*, *wole*, *kos*, *kośe*, wszystkie zaś inne biorą w tych przypadkach zakończenie na *u*, np. *sobol-sobolu*, *słoń-słońu*, *ież-ieżu*, *kleszcz-kleszczu*, *nietoperz-nietoperzu*, *ostrowidz-ostrowidzu*, *niedzwiedź-niedzwiedziu*, *zając-zającu*, *wilk-wilku*.

2re. Dla skrócenia wyrzuca się w 6tym przypadku, gdzie twarde wymawianie tému się nie sprzeciwia, przedostatnia samogłoska *a*, np. *końami*, *końmi*, *wołami*, *wołmi*.

Widzimy o ile rozkład téj formy ciemny i zawikłany za użyciem spółgłosek miękkich wyjaśniony i usymplifikowany został. Używanie spółgłosek miękkich, nietylko że ułatwia odmianę imion i słów, ale sprawia i to, że głoski *i*, *y*, *j*, właściwym sposobem mogą bydź użyte, jak się już wyżéj wykazało np: *linia*, *skrzyńa*, *zjeść*, *żema*, *kraj*, zamiast *linia*, *skrzynia*, *zieść*, *ziemia*, *kray*; prócz tego, każda spółgłoska miękka zastąpi miéjsce dwóch dotychczas używanych głosek, to jest jednéj spółgłoski i dołączonéj samogłoski. Kreskowanie spółgłosek nie upstrzy bynajmniéj pisma, gdyż kropka wyrzuconéj samogłoski *i* zamienia się tylko na kreskę, która nawet do napisania łatwiejszą jest od kropki.

Niniejsza pisownia zmniejszając znacznie liczbę głosek w składzie wyrazów, zmniejsza tém samém objętość xiążek i koszta drukarskie. Dzieło naprzykład Sniadeckiego pod tytułem *Teorya jestestw organicznych*, które zostało obrachowanem, zmniejszoneby było o blisko 100,000 głosek, czyli o siedm arkuszy druku, korzyść ta jest jednak niczém w porównaniu z udoskonaleniem Grammatyki na jakiéj nam zbywa.

W *Baden-Baden* (w Niemczech) posuniono przemysł do takiego stopnia, że pozakładano nawet traktyernie homeopatyczne.

— Biblioteka Seraju w *Konstantynopolu* wybudowana jest w formie krzyża Greckiego. Jedna część krzyża służy za przedpokój, a trzy drugie wraz z środkiem gmachu, zawierają zbiór xiąg. Nade drzwiami wstępu, napisane są wyrazy Arabskie: »Wnidźcie w pokoju!« Środek krzyża pokryty jest kopułą, czterema marmurowemi słupami podpartą. W zbiorze tym nie ma ani jednéj Greckiéj, Łacińskiéj lub Hebrajskiéj xiążki, ale za to jest 17 exempl. Koranu i 143 objaśnień nad nim. Zbiór powieści o *Mohamedzie* zapełnia 132 tomów, a 224 xiąg znajduje się o prawodawstwie Mohamedańskiém.

— Amerykanie północni wynaleźli teraz zupełnie nowy artykuł handlu, to jest: wywożą lód do *Kalkutty*, w skórzanych worach zachowany.

— Indyanie Amerykańscy są tego zdania, że słońce rozpływa się i gaśnie każdego wieczora w Cichym Oceanie, a nazajutrz wychodzi nowe z morza Atlantyckiego. A jak u nas mówić się zwykło o pannie, że ma lat szesnaście, tak tam mówią, że ma pięć tysięcy słońc lub podobnie.

Pranie słomianych kapeluszy. — Piorą się bardzo dobrze słomiane kapelusze następującym sposobem. Naprzód powinien być kapelusz suchą doskonale sproszkowaną siarką wilgotną, wytarty, a skoro wyschnie, ostrą szczotką dobrze wyczyszczony i wytarty. Nakoniec bierze się na rzadko gotowany czysty kléj albo mocną wodę gummową i tą naprowadza się pędzlem na stronie wewnętrznéj.